

SZEPT POSTOMINA

* GAZETA GMINY POSTOMINO *

NR 13 SIERPIEŃ 1991 r. CENA 1.500 zł

Znakomity satyryk Tadeusz Drozda oraz znany z programu TV 997 płk. Piócienniczak wraz z zespołem przedstawili swój program rozrywkowy publiczności zebranej w lokalu "Róża Wiatrów" w Jarosławcu. Występ spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem a nasz specjalny wysłannik postarał się zamiast zwyczajowej dedykacji o specjalnie dla nas napisany na poczekaniu wierszyk, który reprodukuje wraz z najnowszym portretem popularnego dr Ozdy.

(a)

DR OZDA i ... „SZEPT”



Najlepsza w Polsce
gmina,
gdzie wychodzi!

„Szept Postomina”
Po co ta chodzić
do teatru –
Skoro jest
„Róża Wiatrów”!

[Handwritten signature]
2. VIII. 91

← autograf płk. Piócienniczaka

Z. Galek i H. Dobrowski kandydują do SEJMU

Rozpoczyna się kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. W Słupsku powołano koalicję wyborczą PSL - Sojusz Programowy w skład której weszli przedstawiciele PSL, ZRKIOR, KGW, ZPPGR, ZMW, OSP i LZS. Wśród czterech zgłoszonych z tej listy kandydatów do Sejmu znajduje się i to na pierwszym miejscu! wójt naszej gminy - Zbigniew Galek.

dokończenie na str. 6

ZWIĄZEK GMIN NADMORSKICH

Niedawno w Kołobrzegu odbyło się zebranie założycielskie Związku Gmin Nadmorskich. Wśród pięciu gmin założycieli była również nasza gmina.

Związek Gmin Nadmorskich jest kontynuatorem założonej w 1946 r. przez Eugeniusza Kwiatkowskiego Związku Gospodarczego Miast Morskich.

Głównym celem Związku jest dążenie do gospodarczego i kulturowego rozwoju regionu nadmorskiego. Cel ten Związek chce osiągnąć poprzez:

1. kreowanie wspólnej polityki gospodarczej i kulturalnej opartej na zasadach ekorozwoju z wykorzystaniem atrybutów swojego nadmorskiego położenia,
 2. artykułowanie celów i dążeń gmin i regionu wobec organów ustawodawczych państwa i administracji morskiej,
 3. dwustronną i wielostronną współpracę informacyjną, planistyczną, gospodarczą i kulturalną,
 4. reprezentowanie interesów gmin nadmorskich i regionu na forum krajowym i międzynarodowym,
 5. współpracę regionalną ze wspólnotami samorządowymi w państwach nadbałtyckich,
 6. prowadzenie wspólnej polityki na rzecz przywracania i rozwoju walorów rekreacyjnych polskiego wybrzeża,
- dokończenie na str. 7

NASZ CZŁOWIEK W SZWECJI (1)

Fundacja Rozwoju Samorządności Lokalnej Oddział w Szczecinie była organizatorem wyjazdu do Szwecji 30 - osobowej grupy przedstawicieli rad gminnych i działaczy samorządowych z województw północnych. W czteroosobowej reprezentacji województwa śląskiego znalazł się radny z naszej gminy p. Tadeusz Dolik z Nosalina.

Celem tygodniowego pobytu polskich samorządowców w szwedzkiej gminie Karlskrone było zapoznanie się z doświadczeniami pracy szwedzkich gmin.

Czas pobytu był maksymalnie wypełniony od rana do wieczora zwiedzaniem obiektów i zapoznawaniem się z codzienną pracą władz gminnych i organizacji, które finansowane są przez gminę. Oto niektóre, najważniejsze, zagadnienia z którymi polska delegacja miała okazję się zapoznać:

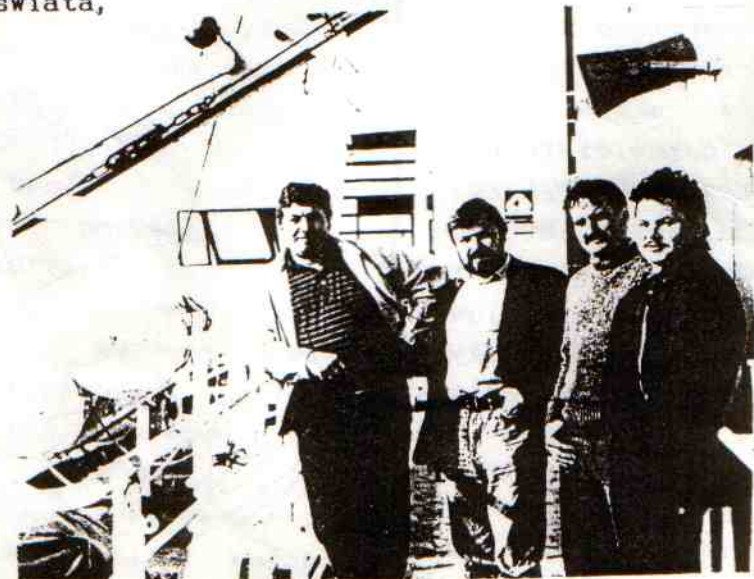
- zasady pracy Zarządu Gminy,
- oświata,

- ochrona środowiska naturalnego (oczyszczalnie ścieków, wysypiska, wodociągi),
- planowanie i budownictwo mieszkaniowe,
- polityka socjalna,
- zatrudnienie i gospodarka (wydział pracy, ośrodek szkolenia zawodowego),
- rekreacja i polityka mieszkaniowa.

Ponieważ w jednym artykule trudno jest opisać szczegóły związane z tyloma różnorodnymi zagadnieniami umówiliśmy się z p. Dolikiem, że w kilku najbliższych numerach naszej gazety podzieli się on z Czytelnikami wiedzą nabytą podczas spotkań i dyskusji z gospodarzami szwedzkiej gminy Karlskrone.

W najbliższym numerze jako, że nowy rok szkolny za pasem p. Dolik przekaże wiadomości na temat tamtejszej oświaty. Być może uda się niektóre doświadczenia zaszcześcić na naszym gruncie ?

Alo



Radny T. Dolik na promie do Karlskrone

Żeglarski na brzegu

Niewielu ludzi w naszej gminie może pochwalić się takimi osiągnięciami jak p. Grzegorz Kukowski z Pałowa. Dwukrotnie w 1981 i 1989r.) był mistrzem Polski w klasie D modeli swobodnie pływających zdalnie kierowanych. Ponadto był 3-krotnie wicemistrzem i 3 razy brązowym medalistą MP.

Modelarstwa uczył się w Ognisku Pracy Pozaszkolnej przy Szkole Podstawowej nr 5 w Wejherowie. Z sekcją tą zresztą utrzymuje kontakt do dziś.

Los sprawił, że w roku 1984 przyjechał do Pałowa, kupił 12 hektarowe gospodarstwo, na którym do dzisiaj gospodarzy wraz z żoną.

Dzięki pomocy Gminnego Ośrodka Kultury od kilku lat p. Kukowski prowadzi jedyną sekcję szkutnictwa w województwie. Młodzież początkowo w Tyniu a obecnie w Szkole Podstawowej w Pieszczu pod jego kierunkiem uczy się modelarstwa szkutniczego i już odnosi sukcesy.

Niedawno w Mistrzostwach Polski LOK w Iławie brązowy medal w klasie DM zdobył Marcin Kalina z Pieszczu, a jego brat Karol Kalina był w klasie DF czwarty. Trzeci był Tomasz Muca z Pieszczu w kl. F5-E. Zespołowo również nasi modelarze zajęli trzecie miejsce.

W zawodach strefowych z dobrej strony pokazali się wychowankowie p. Grzegorza:



w Nowym Sączu II m w kl. F5-e zajął Tomasz Muca, II m - Krzysztof Siemiński z Tynia w kl. F5-10, który ponadto w klasie F5-M był trzeci.

W Poznaniu trzecie miejsca zajęli K. Siemiński (F5-M) i Karol Kalina (F5-E).

Dla wyjaśnienia: oznaczenia klas zależą od długości i powierzchni żagla. Największym modelem jest model w klasie F 10.

Obecnie 11-osobowa grupa młodzieży z Tynia, Pieszczu i Pałowa pracuje w udostępnionej przez dyr. Szkoły Podstawowej w Pieszczu p. Gadka izbie lekcyjnej. Modelarze muszą uważać, aby nie kapnąć klejem, lub żywicą na podłogę i każdorazowo po zajęciach posprzątać, gdyż nazajutrz w tej sali odbywają się normalne lekcje. Dlatego najczęściej zajęcia odbywają się w domu instruktora.

O sukcesach szkutników decyduje wysokiej klasy materiał, oryginalny i funkcjonalny projekt oraz umiejętności w obsłudze urządzenia za pomocą, którego zdalnie kierowany model pływa po jeziorze. Umiejętności te trzeba wytrenować podczas żmudnych treningów.

Sukcesy, które dotychczas odnieśli młodzi modelarze znalazły uznanie w Kuratorium Oświaty i Wychowania. Kurator przekazał im już 2,5 mln zł a drugie 2,5 mln sekcja otrzyma niedługo. Pieniądze te bardzo się przydadzą. Dość drogo bowiem kosztuje sprzęt, np. nadajnik, odbiornik i winda żaglowa kosztują obecnie ok. 5 mln zł, a maszt z włókna węglowego 1,5 mln zł. Dużą pomoc modelarze otrzymują od GOK w Postominie, pod którą to firmą zdobywają medale w zawodach.

Obecnie praca sekcji idzie całą parą ponieważ młodzi "brzegowi żeglarze" przygotowują się do Mistrzostw Polski, które odbędą się niedługo w Koninie.

Pomoc materialną obok Kuratorium obiecała wojewódzka organizacja LOK. Mile będzie widziany każdy sponsor, który zechce pomóc "modelowym" zapaleńcom.

P. Kukowskiemu i jego podopiecznym życzymy stopy wody pod kilem i połamania masztu.

Alo

JAROSŁAWIECKIE OKRUCHY

Jeśli ktoś nie wie dlaczego ceny piwa stale rosną, wyjaśniam, że nie ma to nic wspólnego ze zwiększonym popytem. Po prostu browar w Słupsku dwukrotnie w ciągu tygodnia podniósł ceny. To się kiedyś nazywało spekulacją, a dziś przedsiębiorczością.

Na drugiej co do wartości handlowej ulicy Jarosławca dawno temu miejscowa Gminna Spółdzielnia zbudowała kompleks handlowy, który obecnie oddano w ajencję. Teraz, gdy liczy się przedsiębiorczość ajenci i dzierżawcy inwestują w estetykę. A tu nic, wszystko po staremu, czyli brzydko i brudno. Zapytałem dlaczego tak jest. Odpowiedź jest prosta. Dzierżawcy nie inwestują, gdyż nie wiedzą, czy w przyszłym roku będą prowadzili działalność. Umowy są spisywane tylko na sezon. A gdyby jak mówią umowy były wieloletnie zainwestowaliby w otoczenie, które stałoby się ładniejsze. Panie Prezesie GS może by tak przychylić się do zdania agentów z pożytkiem dla obiektów i ich otoczenia.

O kawiarni OW "Na Klifie" piszemy stale i piszemy tylko dobrze. Trudno zresztą nie chwalić tego znakomitego lokalu. Mimo, że ceny wzrosły tu nieznacznie to nadal polecam: Łakomczuchy ze wszystkich stron łączcie się "Na Klifie".

Przy głównej drodze w Jarosławcu rozwija się budownictwo mieszkaniowo-handlowe. W jednym z budynków uruchomiono małą nieprzytulną Pizzerię. Ceny nie odbiegają tu od normy, lecz obsługa jest tu niezbyt miła. Jeśli wszystkich klientów traktuje się tu tak jak dziennikarzy, to szczerze radzę omijać ten lokal.

OW Kalina Morska nie pozwala by wypoczywające tu osoby mogły się nudzić. Obok stałych atrakcji kierownictwo ośrodka raz po raz organizuje różne wystawy i kiermasze książek i innych atrakcyjnych towarów. W dniu, w którym odwiedziłem ośrodek odbywała się wystawa połączona ze sprzedażą biżuterii artystycznej. Po tym co zobaczyłem mam prośbę - panie kierowniku proszę o bis i większą reklamę.

Jeśli komuś szkoda czasu by pójść na lody "Na Klifie" może zjeść znakomite lody w kiosku prowadzonym przez p. Katarzynę Buczek. Jedna gałka 1.000 zł za to aż w 9 różnych smakach. Mniam, mniam.

W "Róży Wiatrów" podaje się dania tylko na zamówienie co wiąże się z oczekiwaniem na posiłek. Aby uprzyjemnić ten czas z konsolety płynie taneczna muzyka. Oczekiwanie, pusty parkiet i muzyka. Taniec i uśmiech w tańcu znakomicie wpływa na trawienie i skracca czas oczekiwania. Pano wie i Panie proszę sprawdzić, czy mam rację?

Gerard Lemtis

"Przełatańczyć" całą noc... w Jarosławcu

W Jarosławcu można przełatańczyć niemal każdą noc. I każda będzie inna, a jeśli ktoś dysponuje tzw. "brzęczącą monetą" bitą w mennicy NBP lub w podziemiach fortu KNOX, ewentualnie pożyczoną z Investbanku, może w ciągu tej nocy odwiedzić kilka miejsc, z których każde dostarczyć mu może innych atrakcji.

Można zabawić się na dyskotecie np. w OW ZUP NYSA w każdy poniedziałek o 21 za jedyne 10.000 zł. Zaletą tej dyskoteki są kolorowe pachnące dymy, które pozwalają umknąć z parkietu panom przed zbyt natarczywą partnerką z sąsiedniego ośrodka. Słabością tych dyskotek jest średnio zaopatrzony bufet kawiarniany. Jeśli już się wzięło ten kredyt i chciałoby się dla partnerki wielkich rzeczy - uprzedzam, kawiarnia na pospolitosc skrzeczy. W OW ZUP NYSA można połączyć również na dancingu. 2 razy w turnusie wypoczywający tu ludzie tańczą bezpłatnie, w pozostałe dni tak jak każdy śmiertelnik płacą 20 tys. jednostek monetarnych NBP. Również potańczyć można w OW BAŁTYK. W każdy piątek i sobotę za jedyne 15.000 można uwodzić damy na dancingu. Z dań gastronomicznych można tu zamówić kawę, herbatę, piwo lub koniak. Prawda, że obfity wy-

dokończenie na str. 9

GASTRONOMICZNYM SZLAKIEM (2)

Obiecaliśmy napisać coś o Cafe Elf. Otwarto i oferuje się tu wiele różnych drinków w cenie 10.500 - 20.600. Oprócz oferowanych, sympatyczna obsługa przygotowuje drinki według indywidualnych upodobań. W małym przytulnym lokalu można zorganizować przyjęcie towarzyskie i inne imprezy. Cafe Elf jest otwarte na wszelkie potrzeby swych klientów.

Odrobinę innych zasadach działa kawiarnia "Jedyna". Tu specjalnością są galaretki i bita śmietana w różnych konfiguracjach. O jednej pizzerii już pisaliśmy. Druga pizzeria jest odrobinę droższa lecz w pochmurne dni można tu posłuchać hitów z MTV. Zestaw satelitarny jest uruchomiony przez cały czas a muzyka łagodzi wyższe ceny.

Jeśli Bistro Morskie potrącać jako smażalnię ryb, to Jarosławiec ma ich 5. Lecz my zajmiemy się tylko czterema. O smażalni, która należy do Centrali Rybnej można powiedzieć tylko, że jest. Natomiast największy wybór ryb oferuje Bistro Morskie. Można tu zjeść ryby morskie: *fądra* - 3.500, *filet z morszczuka* - 6.000, *dorsz* - 6.000, *mintaj* - 5.000, ryby słodkowodne: *sandacz* - 10.000 oraz rarytasy typu *łosos* - 14.000, *węgorz* - 11.000 zł.

Tak jak w rybach można wybierać w piwach, których oferuje się 17 gatunków plus dwa gatunki piwa bezalkoholowego w cenie 5.500 - 8.500 zł, sporo tu win i napojów. Bistro można więc polecić smakoszom ryb i piwa. W smażalni "U Romana" wybór mniejszy, lecz i piwo tańsze. Można tu zjeść: *makrelę* - 5.000, *morszczuka* - 5.400, *mintaja* - 4.500, *filet z dorsza* - 7.000 (taniej niż w smażalni "U Krystyny"), *flądra* - 3.000 (najtaniej), *śledź w tuszach* 3.000, w *platach* - 4.500 zł. Dawniej ten lokal nazywał się "U Mirasa". Nazwa znikła i zmieniono branżę lecz w rybkach to tu ubogo - tylko flądra, mintaj i dorsz ale za to raj dla smakoszy jasnego z pianką. 26 różnych rodzajów piwa od 5.800 do 12.000. A

do tego 5 litrowa beczułka Daba z pompką za 190 tys. zł. Ten lokal powinni odwiedzać tylko spragnieni klienci. Natomiast do smażaleni "U Krystyny" można zaprosić amatorów rybki bez piwa. Można tu też skonsuować zapiekankę. Ceny porównywalne z innymi smażalniami. Z trzech jadłodajni o jednej już pisaliśmy i to w superlatywach. Teraz kilka zdań o restauracji Mikołajek. Dań w jadłospisie jest tu mniej niż w "Róży Wiatrów", ale i ceny bardziej na przeciętną kieszeń. Oto przykłady: zupy od 3.100 do 7.000 zł, z dań drugich: schabowy 13.500 zł, klopsiki w sosie pomidorowym 11.000, kurczak pieczony 18.900, sznycel 16.000, wątróbka wieprzowa 9.500 zł. Tu wszystko jest tańsze i piwa i alkohole. Tak więc jeśli nie jesteś właścicielem kasyna gier lub szejkiem arabskim zapraszamy do Mikołajka.

dokończenie na str. 10



Bar "Jarosławianka"

Zjazd OSP

Niespełna w tydzień po zawodach pożarniczych bo 11 lipca 1991 r. odbył się VI Zjazd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych w Postominie. Zjazd ocenił działalność Gminnego Związku za minioną kadencję i przyjął program działania na najbliższe cztery lata.

W związku z tym, że warunkowania ekonomiczne zmuszają władze gminy do wnikliwszego analizowania wszystkich wydatków, strażacy muszą więcej od siebie wymagać, zwiększyć własną inicjatywę. Minęły czasy, gdy po każdy potrzebny sprzęt zwracano się do Komendy Rejonowej Straży Pożarnej i stamtąd się go otrzymywało. Teraz za wszystko musi płacić gmina.

Obserwując salę obrad VI Zjazdu OSP nasunął się wniosek, że teraz, gdy społeczeństwo oczekuje większej inicjatywy od działaczy pożarniczych, bo nie ma dobrych wujków co dadzą wyposażenie i inne potrzebne rzeczy, gdy nie ma już dyrektyw z góry, wielu działaczy nie umie się znaleźć w nowej sytuacji. Jak inaczej można też zrozumieć fakt, gdy prezes jednej z OSP na forum publicznym oświadcza, że w jego wsi straż jest zbędna i powinno się ją zlikwidować.

Zjazd wybrał nowe władze Związku na kadencję 1991-1995.

Prezesem Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Postominie został **Zbigniew Galek**, wiceprezesami: **Edmund Szczepański** i **Kazimierz Borsut**, sekretarzem Zarządu Gminnego **Piotr Grzejszczak** a skarbnikiem **Ewa Skrzeczkowska**. Komentantem Gminnym został ponownie **Jan Wiśniarski**, zasłużony działacz pożarniczy z Łącka. Członkami Zarządu zostali wybrani: **Józef Grzejszczak**, **Jan Małolepszy**, **Jarosław Dropko**, **Jerzy Brzozowski** i **Zbigniew Krych**.

Przed nowo wybranym Zarządem stoi wiele trudnych problemów do zrealizowania. Przede wszystkim trzeba uporządkować szeregi strażackie aby ci, którzy szkodzą dobremu imieniu strażaków ochotników sami zrozumieli swoje błędy i albo będą postępować jak nakazuje Statut i regulamin, albo opuszczą szeregi. Następnie trzeba zadbać o sprzęt już posiadany, gdyż jak wiadomo nie wszyscy przejawiają o niego należytą troskę. Nowy prezes uważa, że jeżeli będziemy chcieli to poradzimy sobie z tymi trudnościami i udam się wspólnie z całą społecznością gminy podnieść na wyższy poziom stan ochrony przeciwpożarowej w gminie.

(P.G.)

W Karsinie mieszka 101 mieszkańców. Najstarszym mieszkańcem jest 79-letni p. **Władysław Zaborski**.

Sołtysem jest p. **Jerzy Brzozowski** (tel. 82-25).

Rada Sołecka: przewodniczący- **Zdzisław Ludwikowski**, członkowie: **Mieczysław Ratkowski** i **Stanisław Tomczyk**.

W Karsinie znajduje się Szkoła Podstawowa, której dyrektorem jest p. mgr **Teresa Rysztak** (tel. 82-76), sklep spożywczy (kierownik p. **Wanda Fronczak**) oraz Urząd Pocztowy (nacz. p. **Zofia Kuchta**), kod 76-107.

W Karsinie działa jedna z najlepszych OSP w gminie. Prezesem jest p. **M. Ratkowski** a naczelnikiem p. **J. Brzozowski**.

P.G.

Z. Galek i H. Dąbrowski (dokończenie ze str. 1)

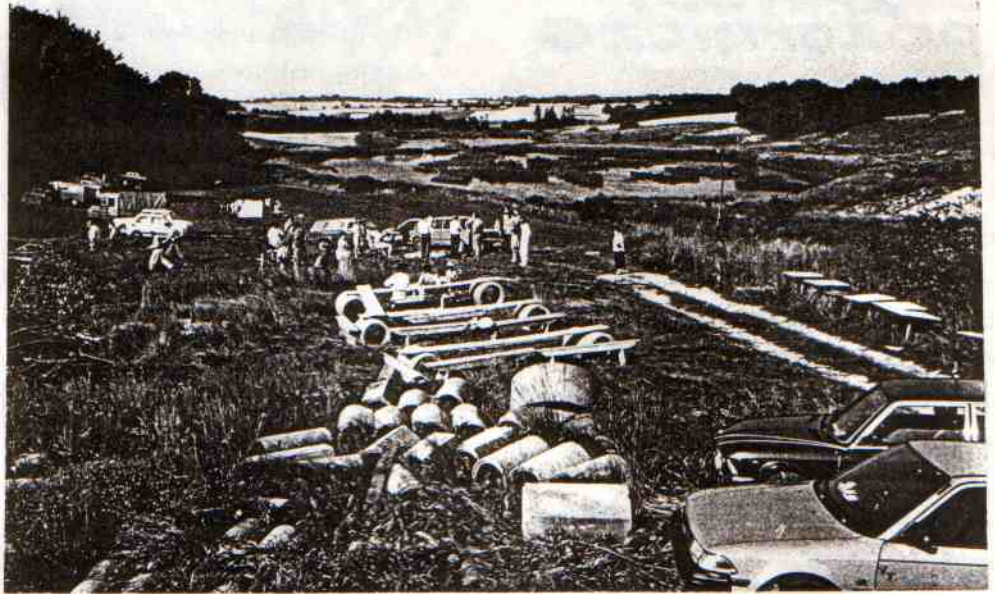
Porozumienie Ludowe to forum wyborcze "Solidarności RI". Również i na tej liście znajdujemy na drugim miejscu nazwisko mieszkańca naszej gminy przewodniczącego Gminnego Zarządu "Solidarności RI", rolnika z Łęzka - **Henryka Dąbrowskiego**.

Obu naszym kandydatom życzymy sukcesów w wyborach a do naszych Czytelników apelujemy o poparcie ich kandydatur.

(a)

"SIBIRACY" W POSTOMINIE

Radioklub LOK przy ZSZ w Postominie był organizatorem pierwszego zjazdu posiadaczy CB-radio. Szef radioklubu p. Zdzisław Sieradzki - główny pomysłodawca i organizator zaprosił przez CB radio wszystkich "sibiraków" nad swój staw rybny w Postominie i przygotował na cały weekend sporo atrakcji. Odbyły się zawody wędkarskie, które wygrał najmłodszy uczestnik 6-letni Maciuś Januszewski. (zdjęcie poniżej)



Na "sibibiwaku"

Czynna była strzelnica oraz bufet oczywiście "obficie zaopatrzony".

Uroczystego otwarcia imprezy dokonali szefowie gminy - wójt Zbigniew Gallek i przewodniczący RG Grzegorz Januszewski. Zainteresowani zwiedzili Radioklub przy ZSZ w Postominie.

Około 150 uczestników z całego kraju (byli nawet "sibiracy" z woj. katowickiego i krakowskiego),

świetnie się bawilo przy ognisku - pieczono kielbaski a nawet tańczono. Przy okazji zacieśniano znajomości i już teraz umawiano się na następne spotkanie, które przyrzekł zorganizować niezmordowany, pełen inwencji p. Zdzisław. Pogoda również dopisała i wszyscy bez wyjątku bardzo sobie chwalili to udane "sibirackie" spotkanie.

Alo

Związek Gmin
(dokończenie ze str. 2)

KOMUNIKAT PKS

Informujemy, że z dniem 05.08.1991 r. zawieszamy obsługę kursu w relacji: Sławno - Sławsko - Postomino - Kanin - Sławno odj. godz. 6.30.

Powyższe jest spowodowane bardzo małą liczbą osób korzystających z wymienionego połączenia (liczba podróżnych waha się od 3 do 7 osób w całym kursie), co

przy bardzo wysokich kosztach obsługi każdego kilometra powoduje powstawanie ewidentnych strat dla naszego przedsiębiorstwa.

Kurs ten był obsługiwany w okresie 24.06 do 31.08 w dni robocze oraz w wolne soboty a od 1.09. tylko w wolne soboty.

Z-ca DYREKTORA
mgr inż. Ireneusz Skotnicki

7. prowadzenie działalności wydawniczej, szkoleniowej, konsultingowej, marketingowej i promocyjnej dla potrzeb gmin i regionu.

Niedługo podczas dorocznego Święta Morza w Gdyni nastąpi wybranie prezesa i zarządu oraz siedziby Zarządu ZGN.

O działalności ZGN będziemy oczywiście informować naszych czytelników.

Alo

ZAWODY POŻARNICZE

Zawody sportowo-pożarnicze to sprawdzian stanu i kondycji jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Organizowana rokrocznie impreza przyciąga szczególnie młodzież. Dla niej to przede wszystkim organizuje się zawody. Po to by młodzi ludzie mogli rozwijać swoją sprawność do walki z czerwonym kurem.

Tegoroczne zawody odbyły się 6 lipca, tradycyjnie już w Łącku. Udział wzięły 23 drużyny z 10 OSP. Zmagania trwały od godz. 10 do 15. Mimo wielkiego upału, wszyscy wykazali się bardzo dobrym przygotowaniem konkurencyjnym. Nie wszyscy mogli wprawdzie wygrać, ale poziom był jednak bardzo wysoki, różnice między zwycięzcami a pozostałymi były bardzo małe.

Najwięcej trofeów zdobyły drużyny z OSP Chudaczewo bo aż 4 pierwsze i drugą nagrodę.

Wyniki w poszczególnych grupach wyglądają następująco:

1. Dziewczeta 12-15 lat

I. Chudaczewo II. Łącko
III. Naćmierz

2. Chłopcy 12-15 lat

I. Chudaczewo II. Karsino
III. Naćmierz

3. Dziewczeta 16-18 lat

I. Startowała jedna drużyna z Masłowic

4. Chłopcy 16-18 lat

I. Chudaczewo II. Łącko
III. Kanin

5. Kobiety

I. Startowała jedna drużyna z Chudaczewa

6. Mężczyźni

I. Karsino II. Chudaczewo
III. Masłowice

Na podkreślenie zasługuje fakt, że OSP z Karsina wygrała zawody w grupie męskiej już po raz trzeci z rzędu.

Po zmaganiach na arenie sportowej można było się posilić w stołówce miejscowej RSP gdzie przygotowano smaczną grochówkę.

W sumie zawody można uznać za udane. Dopisała pogoda. Organizacja była też nie najgorsza. Smuci jednak fakt, że na 17 jednostek OSP w gminie tylko 10 brało udział w zawodach. Widać zaangażowanie działaczy pożarniczych nie wszędzie stoi jeszcze na najwyższym poziomie.

Zwycięzcom poszczególnych grup życzymy sukcesów na zawodach rejonowych.

(P.G.)

JEST DYWANIK!

Dużym utrudnieniem dla mieszkańców i turystów była rozkopana jedna z głównych ulic Jarosławca przy której m.in. mieści się poczta. Od 3 lipca br. ulica ta znowu ma normalny wygląd. Na 420 m tej ulicy położono dywanik asfaltowy, wykonano kanalizację burzową, położono również krawężniki i chodniki. Przy tej dobrze wykonanej pracy pracowali: Rejonowe Przedsiębiorstwo Dróg Publicznych w Słupsku (przerób 242,5 mln zł) Zakład Budownictwa Ogólnego, Drogowego i Terenów Zielonych z Darłowa Jerzego Masłowskiego (koszt ich pracy 130 mln zł + 540 mln zł materiały).

W naszej gminie staje się już tradycją, że co miesiąc oddaje się do użytku przynajmniej jedną drogę.

Ciekawe czy w następnym numerze będziemy mieli przyjemność odnotować zakończenie następnej tego typu inwestycji?

Alc



Akcja zyczeniowego serca

Mikołajek to duży kompleks turystyczny obejmujący duże pola namiotowe, restaurację z całodziennym wyżywieniem oraz hotel. W bieżącym roku w hotelu zorganizowane zostały turnusy kolonijne. Kolonie organizowane są przez biuro turystyczne, jednakże na ostatnim lipcowym turnusie dla ok. 80% dzieci wykupiły skierowania ośrodki pomocy społecznej. Są to dzieci ze środowisk zagrożonych społecznie, są to dzieci z rodzin ubogich, są to biedne dzieci. Tak biedne, że większość z nich nie otrzymała od swych rodziców kieszonkowego nawet na loda lub lizaka. Połatanie spodnie lub spódniczki i ból w oczach tych dzieci spędzał spokój z oczu personelu Mikołajka. Tego dnia większość personelu w przerwie poobiedniej zastanawiała się jak pomóc tym biednym dzieciom, co zrobić by się uśmiechnęły. Rozmowie personelu przysłuchiwała się ostatnia z konsumujących obiad pań. Po obiedzie pani, która przysłuchiwała się rozmowie udała się na zaplecze do kierownika kolonii.

Chociaż od wielu lat mieszkamy z mężem w Berlinie Zachodnim i ciężko tam pracujemy chętnie wracamy do Polski - powiedziała pani Bożena Grodzicka. *Chcę pomóc na miarę swych możliwości tym dzieciom. Oto 150*

dokończenie na str. 10

Przetańczyć całą noc (dokończenie ze str. 4)

bór. Każdego dnia można potańczyć w night klubie **RÓZA WIATRÓW**. Można tu potańczyć za jedyne 20 tys. złotych. Ale można również tu "pójść w Polskę" tak jak radził Wiesław Gołas. I to tak skutecznie, że można usnąć z czołem w kotleciku schabowym panierowanym za 24.300 zł. Oczywiście nie musi to być schabowy, może to być befszytk tatarski za 12.800 lub golonka (52.000), ewentualnie sznycel wieprzowy (21.700) lub rumszytk wołowy (27.000). Damom można zaofiarować wety (8.200 - 10.300) lub kawę mustynek (6.500). Dla nie znających się na kuchni wyjaśniam: kawapo turecku z bitą śmietaną. Oczywiście żeby "pójść w Polskę" potrzebne są środki usypiające. A tych, dla mniej i bardziej wyrobionych klientów, **RÓZA WIATRÓW** oferuje szeroki asortyment. Mniej wyrobionym tancerzom oferuje wódkę Smirnoff (20.000 za 50 g), koniak (15.000), whisky (34.000), wina (6.400 - 7.000) lub szampan (64.000 - 70.000 za butelkę). Dla smakoszy podaje się po prostu żyto (8.000) lub poloneza (9.300). utrwalacze w butelkach lub puszkach (6.500 - 10.000). Jeśli komus nie odpowiada europejska atmosfera "Róży Wiatrów" (sądzę, że każdy z nas chociaż raz chce być

szejkiem arabskim lub księciem Monako) może tę noc przetańczyć w kawiarni **OW KALINA MORSKA**, we wtorki i czwartki na dyskotece lub w piątek i sobotę na dancingu. Dyskoteki odbywają się od 20 do 24 za 10.000 zł, dancingi od 21 do 2 za 20.000 zł. Aby jednak mieć pewność udanej zabawy trzeba przyjść wcześniej lub zarezerwować sobie miejsce w kawiarni. Warto to zrobić ponieważ na dyskotekach co pewien czas odbywają się turnieje tańca disco z nagrodami. Oczywiście łatwiej się tańczy po środkach dopingujących, a te w **KALINIE MORSKIEJ** w większości pochodzą z magazynów Baltyny. Niestety kawiarnia nie podaje kotletów schabowych panierowanych, tak że dla amatorów zakąski do Baltynowskich koniaków mogą polecić tylko piwo Heinkena za 12.000 zł.

Można więc przetańczyć całą noc w Jarosławcu, a to gdzie się będzie ktoś bawił zależy wyłącznie od zasobności portfela. Zyczę więc Państwu nisko oprocentowanych kredytów i wesołej zabawy z zasobnym pugilarsem.

Gerard Lemtis

Polska na szczęście, nie jest już rządzona przez Marksa. Natomiast wygląda trochę na to, jakby była rządzona przez Braci Marx.

Akcja serca

(dokończenie ze str. 9)

tys. zł na słodycze dla nich. A jeśli pani pozwoli i pomoże mi zorganizuję na campingu kwestę dla tych dzieci. Decyzja była natychmiastowa. Nie bacząc na obowiązujące prawo pani Grodzicka w ciągu dwóch dni zebrała 745 tys. zł. Płacili wszyscy: turyści polscy i niemieccy, personel i dostawcy. Za uzyskane pieniądze pani Grodzicka wynajęła autokar i cała grupa pojechała na wycieczkę do Darłowa gdzie zwiedziła zamek i miasto. Za pozostałą kwotę pani Grodzicka kupiła dzieciom lody i słodycze. Jeden dzień szczęścia tych dzieci to tak mało a jednocześnie to tak dużo. Uśmiech na twarzach tych dzieci był dla organizatorki akcji największą nagrodą. Była bardzo szczęśliwa. Jedno życzliwe serce i świat dziecka może być tak kolorowy i słodki. Pani Bożeno dziękuję pani za serce, dziękuję pani za wysiłek, dziękuję za uśmiech na twarzach tych ubogich dzieci.

Gerard Lemtis

Gastronomicznym

(dokończenie ze str. 5)

Natomisat specjalnością baru "Jarosławianka" jest zupa chmielowa w kuflu po 4.500 zł lub zupa pasteryzowana do 9.900 zł za butelkę. Do tych specjalów można zamówić bigos, flaki wołowe i podobne dania barowe w cenie niższej niż zupka chmielowa pasteryzowana. Obok kawiarni, smażalni,

POMÓCIE!

Siedemnastoletniemu Krzysztofowi Koperze synowi nauczycielki z Karsina z powodu wrodzonej wady usunięto obie nerki. Obecnie leży w szpitalu podłączony do sztucznej nerki i czeka na przeszczep. Operacja taka możliwa jest za garnicą. Koszt takiej operacji wynosi ok. 7 - 10 tys. dolarów. Oczywiście rodziców na taki wydatek nie stać.

Władze gminy wyasygnowały na ten cel 4 tys. dolarów oraz zwróciły się do mieszkańców gminy za pośrednictwem wszystkich sołtysów o pomoc finansową, aby ratować życie i zdrowie chłopca.

Do chwili obecnej największą pieniędzy na ten cel zebrano w Naćmierzu - 1,5 mln zł i w Pieńkowie - 800 tys. zł.

My również apelujemy do wszystkich, którzy potrafią współczuć i pomóc w ciężkiej sytuacji jednemu z nas który czeka na ratunek.

Pomóżcie !

Konto na które należy wpłacać datki:

Pomorski Bank Kredytowy
Oddział w Słupsku
nr 367608-121213-171-0301
z dopiskiem: dla pani Marii
Kopery na operację dla
Krzysztofa

(a)

barów i restauracji funkcjonują w Jarosławcu różne drobne kioski i punkty gastronomiczne. I cóż o tej mizerii można napisać. Jeśli napiszę, że są i jeszcze

APEL STRAZAKÓW

W gminie Pustkowo w tym roku nastąpił znaczny wzrost ilości pożarów i wysokości strat popożarowych.

Ilość pożarów wzrosła jednego do sześciu a strat z 50 mln zł do ponad 18 mln zł. Z podanej ilości pożarów 2/3 przypada na ostatnie 6 tygodni.

Przypominamy o pożarach w których straty wyniosły powyżej 10 mln. zł.

W dniu 7.06.91 r. spłonęła stodoła stanowiąca własność p. W. Klejbusa z Pieszczy. Przyczyną pożaru były dzieci pozostawione bez opieki bawiące się za palkami. straty wyniosły 3 mln zł.

W dniu 23.06.91 r. spłonął budynek mieszkalno-gospodarczy p. Cz. Pasternaka w Chudacze wie. Straty - 150 mln zł.

Najczęstsza przyczyna pożarów to nieostrożność nieletnich, wadliwe urządzenia elektryczne i nieostrożność dorosłych (na pierosy !).

Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Sławnie apeluje do wszystkich o rozwagę posługiwaniu się ogniem. Hasło "OSTROŻNIE Z OGNEM" nie będzie traktowane przez wszystkich jak najdosłowniej.

funkcjonują, sądzę, że ich właściciele winni się czuć usatysfakcjonowani. Życzę Państwu wielu gastronomicznych wrażeń.

Gerard Lemtis

POHZ-towskie PRZYSPIESZENIE

W POHZ Pieńkowo PREZYDENCKIE HASŁO "PRZYSPIESZENIE" wzięto mocno do serca w następstwie czego podjęto decyzję o likwidacji dwóch zakładów: Zakładu Naprawczego i Z-du Budowlano-Reмонтowego w Pieńkowie.

Ogółem z obu zakładów pracę utraci około 50 osób. W wiejskim środowisku jest to dość "bolesna" sytuacja zwłaszcza, że wiele spraw, problemów nie wyjaśniono do dzisiaj załogom likwidowanych zakładów. W artykule "Zgrzyt" Z. Babiarsza-Zycha (Magazyn z 2-3. III. 91) dyrektor Bendykowski mówi: "... wszyscy w pegeerach szykują się do wykupu mieszkań zakładowych, komunalizacja, prywatyzacja ...".

Zalogi likwidowanych zakładów na dzień dzisiejszy nie wiedzą - czy jeżeli nastąpi możliwość wykupu zakładowych mieszkań - jak będą traktowani i czy będą brani pod uwagę skoro ich zakłady zostaną zlikwidowane a oni nie będą już związani z POHZ-em jako bezrobotni. Wśród zwalnianych z pracy są i tacy co przepracowali ponad 20 lat i więcej. Właśnie ONI czują się "zawiedzeni" - swoją pracą tworzyli w jakiś sposób całe "zaplecze socjalne przedsiębiorstwa" i teraz może okazać się iż nie należy się "IM" nic z tego co współtworzyli. W podobnej

sytuacji znaleźli się emeryci i renciści likwidowanych zakładów. Wszyscy w/w należą do jednego przedsiębiorstwa a jednak zostali podzieleni na "lepszyc i gorszych". Ci z istniejących GHZ-ów mają prawo do mleka, działki, mieszkania, węgla, paszy, dowozu gazy itd. Emeryci i renciści likwidowanych zakładów to prawo ... - no właśnie - mają czy nie mają? - nikt im tego nie wyjaśnił do tej pory. Dlaczego? Z samego szacunku należy im się to!

Osobiście uważam, iż decyzja o likwidacji zakładów nie powinna być podjęta w obecnym czasie. Uważam, że korzystniej byłoby dać zakładom pełną samodzielność a dopiero gdy nie dadzą sobie same rady - zlikwidować (poprzez upadłość).

Jestem optymistką i sędzę, że przy pełnej samodzielności w/w zakładów zważywszy, że potrzeby na usługi budowlane, czy też naprawy maszyn rolniczych w naszej gminie Postomino byłyby dość duże i o likwidacji chyba nie byłoby mowy, ale to takie moje "gdybanie" - rzeczywistość likwidacyjna się toczy. Czy w dobrym kierunku? - zobaczymy !!

Danuta Jabłońska

Każda nie wypowiedziana głupia myśl przynosi ci zaszczyt.

Sławomir Wróblewski

LISTY OD DAJGI

W Pieńkowie na skarpie schodząc od pałacu POHZ do jeziora od niedawna pojawił się grób. Jakaś "złota niewidzialna rączka" sprawia, iż grób jest obmurowany, ogrodzony - jednym słowem zadbany. Ciekawi nas historia tego grobu oraz kto został w nim pochowany gdyż na grobie nie ma tabliczki z nawiskiem. Na terenie gminy Postomino jest wiele zaniedbanych grobów - polecamy je pamięci "niewidzialnej ręce".

"DAJGA"

Po godz. 15 w Postominie nie ma punktu telefonicznego z którego można odpłatnie korzystać. Proponuję aby PANIE z UPT Postomino wprowadziły pracę zmianową tzn. jedna do południa a druga po południu albo należy uruchomić automat telefoniczny.

DAJGA

Egoizm osiągnął takie rozmiary, że nawet fryzjer gołąc klienta dba przede wszystkim o to, żeby samemu się nie pokaleczyć.

Nowe idzie - stare nie siedzi.

Prawdą jest, że możemy dawać rady, ale nie możemy dawać rozumu, by ktoś tej rady posłuchał.

Benjamin Franklin

Redaguje Kolegium: Iwona Felińska, Danuta Jabłońska, Gerard Lemtis, Andrzej Miecznikowski, Alfred Obszański - redaktor naczelny, Teresa Rysztak - sekretarz redakcji, Józef Rysztak - red. techniczny, Marian Sobolewski, Mieczysław Stankowski - redaktor odpowiedzialny.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Postominie

Nakład: 400 egz

SPORT

SZACHY



TURNIEJ WE WROCŁAWIU

Grupa naszych młodych szachistów grała w jednym z największych międzynarodowych turniejów juniorów w Polsce - Memoriale Błaszczaka.

Najlepiej sprawił się 10-letni **Zdzisio Morawiec**, który zajął czwarte miejsce (6,5 pkt. z 9) i zdobył drugą kategorię szachową. Pozostali zajęli dalsze miejsca.

(a)

Wyprawa na Ruś

Drużyna juniorów MLKS Przełom Postomino została zaproszona przez rosyjskich szachistów do klubu szachowego "Feniks" Smoleńsk. Rozegrano tam mecz - turniej systemem scheveningen (każdy zawodnik naszej drużyny grał z każdym zawodnikiem drużyny smoleńskiej).

W drużynie Smoleńska grali w większości 17-letni zawodnicy, w tym tylko jedna dziewczynka. W drużynie Przełomu grały dzieci 10-14 lat, w tym 3 dziewczynki. Nic dziwnego, że mecz zakończył się miażdżącym zwycięstwem 54,5:28,5 pkt. drużyny "Feniksa". Fakt, że zawodnicy rosyjscy posiadali wysokie kategorie pomógł naszym zawodnikom w uzyskaniu aż 5 norm na wyższe kategorie: Paweł Olszak, Re-



W czasie turnieju

nata Szczepocka, Robert Wegner oraz Anna Morawiec uzyskali normy na pierwszą kategorię, a Piotr Paszkowski na drugą kategorię szachową.

Z okazji 455-lecia miasta Wieliża (woj. Smoleńsk) zaproszono naszą drużynę do rozegrania meczu pomiędzy reprezentacjami Wieliża i Postomina. Mecz zakończył zwycięstwem naszej drużyny 5,5 : 3,5.

Nawiązano współpracę między oboma klubami szachowymi w wyniku czego już we wrześniu gościć będziemy w Postominie szachistów z Wieliża.

Członkowie ekipy podczas pobytu na ziemi rosyjskiej nie uskarżali się na nudę. Byli w Moskwie na Kremlu, w Katyniu i w Wieliżu, zwiedzili Smoleńsk, gdzie najbardziej podobał im się Park Kultury i Wypoczynku, w którym można było skorzystać z karuzeli, gier komputerowych, popływać łódką lub na rowerach wodnych.

Na boisku hokejowym rozegrano mecz piłki nożnej. Zdecydowanie lepsi byli nasi szacho-futboliści, któ-

rzy zrewanżowali się za porażkę w szachach i wygrali 7:2. W meczu wyróżnili się: zdobywca 5 bramek **Paszkowski**, Robert Wegner i bramkarz Daniel Orłowski. To była udana wyprawa. O wrażeniach z pobytu w Rosji napiszemy w następnym numerze.

(a)

101

TENIS STOŁOWY

Zawodnicy sekcji tenisa stołowego "Przełomu" planują w drugiej połowie sierpnia organizację obozu kondycyjno-szkoleniowego w Jarosławcu. Tenisiści chcą nad morzem "naładować akumulatory" - by w nadchodzącym sezonie trafić z formą na najważniejsze zawody. Plany te komplikuje fakt, że Klub jak dotąd nie ma odpowiednich środków na kosztą pobytu. Miejmy nadzieję, że znajdzie się jakiś sponsor, który pomoże tenisistom. Przypominamy, że w ostatnim sezonie zajęli oni drugie miejsce w lidze wojewódzkiej.